

*Sygn. akt VI ACa 969/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 22 stycznia 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz*

*Sędzia SA – Ewa Zalewska*

*Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)*

*Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska*

*po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Z. B.*

*przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej w W.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 6 marca 2012 r.*

*sygn. akt XXV C 1379/09*

*I oddala apelację;*

*II zasądza od powoda Z. B. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.*

*Sygn. akt VI ACa 969/12*

## UZASADNIENIE

Powód Z. B. domagał się udzielenia ochrony jego dobrom osobistym poprzez nakazanie pozwanemu Skarbowi Państwa - Prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej opublikowania w wydaniu ogólnopolskim dziennika *Gazeta (...)*, w *Biuletynie Instytutu Pamięci Narodowej* oraz na stronie internetowej (...) tekstu przeprosin o treści: „Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przeprosza Z. B. za to, że został bezprawnie pomówiony o współpracę z organami bezpieczeństwa państwa, przez co naruszone zostały jego dobre imię, godność oraz prawo do prywatności. Przeprosiny publikowane są w wyniku przegranego procesu sądowego.”

Jako podstawę faktyczną roszczeń powód podał, że znalazł się wśród osób, których dane osobowe zostały opublikowane na tzw. (...). Jego wniosek o nadanie statusu pokrzywdzonego został negatywnie rozpatrzony przez Instytut Pamięci Narodowej, ponieważ w wyniku nowelizacji ustawy uchylony został przepis, który stanowił podstawę

prawną wydawania zaświadczeń stwierdzających ten status. Zdaniem powoda Instytut Pamięci Narodowej, jako instytucja powołana ustawą do ewidencjonowania, gromadzenia, przechowywania, opracowania i zabezpieczania dokumentów organów bezpieczeństwa, ponosi szczególną odpowiedzialność za ochronę danych osobowych osób, których dotyczą dokumenty zgromadzone w archiwum Instytutu. Tymczasem pozwany nie dochował należytej pieczy nad posiadanymi zasobami, skoro doszło do niezgodnego z prawem skopiowania, wyniesienia i opublikowania listy przez osobę nieuprawnioną, a czego skutkiem miało być naruszenie dóbr osobistych powoda.

Pozwany Skarb Państwa - Prezes Instytutu Pamięci Narodowej wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że nigdy nie autoryzował wykazów osób zamieszczonych na prywatnych stronach internetowych jako tzw. (...), przy czym brak jest podstaw do przyjęcia, że funkcjonujące w prywatnym obiegu listy stanowią wierne odzwierciedlenie indeksów prowadzonych przez Instytut. Ponadto powołał się na powszechnie znany fakt, że na listach tych zamieszczone były, obok współpracowników służb bezpieczeństwa, także imiona i nazwiska osób, które nie miały powiązań o charakterze agenturalnym i były pokrzywdzonymi. Dodatkowo pozwany podniósł, że przedmiotem postępowania o ochronę dóbr osobistych nie może być rozstrzygnięcie, czy kontakty powoda z organami bezpieczeństwa wypełniały kryteria współpracy z tymi organami w rozumieniu ustawy o ujawnianiu służby lub pracy w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1940-1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W lutym 2005 r. została opublikowana tzw. (...), na której zamieszczone zostało także imię i nazwisko „Z. B.”. W celu uzyskania dostępu do akt, powód wystąpił do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej z wnioskiem o nadanie mu statusu pokrzywdzonego na podstawie art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 ze zm., zwanej dalej „ustawą o IPN”). Jednakże pismem z dnia 30 marca 2007 r. powód został poinformowany, że z uwagi na uchylene powołanego przepisu, obecnie wydawanie zaświadczeń stwierdzających status osoby pokrzywdzonej nie jest możliwe.

Wobec powyższego powód wystąpił z pozwem w przedmiotowej sprawie. Zdaniem powoda, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o IPN, na pozwanym Instytucie, jako publicznej instytucji powołanej do gromadzenia, przechowywania, opracowania i zabezpieczania dokumentów organów bezpieczeństwa, spoczywał obowiązek dochowania szczególnej staranności w zakresie sprawowania pieczy nad powierzonymi dokumentami zawierającymi dane osobowe. Tymczasem fakt ujawnienia imienia i nazwiska powoda na tzw. (...) był rezultatem niezgodnego z prawem skopiowania, wyniesienia i opublikowania danych przez osobę nieuprawnioną, do czego doszło w wyniku niedopełnienia przez pozwanego ustawowych obowiązków.

Zdaniem powoda, w odbiorze społecznym umieszczenie osoby na tzw. (...) jest równoznaczne z uznaniem jej za byłego współpracownika organów bezpieczeństwa państwa. W konsekwencji obecność na tej liście powoda, który nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa, doprowadziło do naruszenia jego czci, godności i dobrego imienia. Z art. 3a ustawy z dnia 18 października 1997 r. (tekst jedn. Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428 ze zm.) wynika bowiem, że współpracą jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji, a zatem dla stwierdzenia faktu współpracy niezbędne jest wykazanie podejmowania przez daną osobę skonkretyzowanych działań w ramach podjętej współpracy, a nie jedynie zarejestrowanie jej w charakterze tajnego współpracownika.

Według Z. B. z teczki personalnej nr (...) Informacji Wojskowej nie wynika, aby spełnione zostały przesłanki zakwalifikowania jego zachowania jako współpracy. Powód po przymusowym wcieleniu do Wojska Polskiego, w dniu 10 września 1951 r. został zmuszony do podpisania zobowiązania, pod rygorem usunięcia go z Politechniki (...). Jednakże powód nie podjął żadnej współpracy, co w konsekwencji doprowadziło w lipcu 1952 r. do wykluczenia go z kręgu zainteresowania organów bezpieczeństwa państwa. W późniejszym okresie zatrudnienia w (...) (1951-53) powód był wielokrotnie zastraszany w celu przymuszenia do nawiązania współpracy z organami bezpieczeństwa

państwa. Powód był także represjonowany za wyrażanie sprzeciwu wobec nagonki na swoich żydowskich kolegów, za co wyrzucono go z Instytutu (...). Następnie powód pracował w Straży Pożarnej m.(...) W., a potem wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywa na stałe.

Powód podał, że fakt umieszczenia go na tzw. (...) wywołał negatywną reakcję otoczenia. Do dzisiaj odczuwa on boleśnie reakcje ludzkie, w szczególności, że w obecnym stanie prawnym jego oczyszczenie nie jest możliwe. Powód był poruszony i zdesperowany po opublikowaniu w Internecie tzw. (...), albowiem w środowisku polonijnym osoby te są poczytywane za niemoralne, nieuczciwe, będące hipokrytami, którzy walczyli z reżimem komunistycznym, a teraz znajdują się na liście agentów. W wyniku publikacji powód zdecydował się na przejście na emeryturę, ponieważ nie mógł się skupić na pracy, pogorszył się także stan jego zdrowia powoda. Znajomi powoda z A. i W. odsunęli się do niego, przestając zapraszać go na przyjęcia polonijne. Wcześniej powód i jego żona organizowali wiele polonijnych wydarzeń, powód był członkiem (...), pełnił funkcję wice- Prezesa Oddziału (...) i był uznawany swoim środowisku za wielkiego patriotę. Sytuacji nie poprawił także list, który powód napisał do swoich znajomych wyjaśniając, że znalazł się na liście niesłusznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo że Z. B. udowodnił fakt naruszenia jego dóbr osobistych na skutek opublikowania tzw. (...), brak było podstaw do uwzględnienia powództwa, albowiem działania pozwanego Instytutu nie były bezprawne. Bezspornie dokumenty zawierające dane powoda znajdowały się w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej, przy czym ich treść wskazuje, że powód stał się przedmiotem zainteresowania służb bezpieczeństwa państwa. Jednakże pomimo podpisania zobowiązania, powód nie podjął żadnej współpracy, co w konsekwencji doprowadziło do wykluczenia go z kręgu zainteresowania organów bezpieczeństwa państwa. Okoliczność ta wyjaśnia natomiast, dlaczego powód znalazł się na liście ewidencyjnej dokumentów archiwalnych zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej. Pozwany Instytut opracował bowiem katalog zawierający imiona i nazwiska wszystkich osób, pozwalający na sprawne poszukiwanie dokumentów archiwalnych, zaś ewidencjonowanie dokumentów archiwalnych było jednym z jego ustawowych zadań.

Ponadto Sąd pierwszej instancji wskazał, że z urzędu dysponuje wiedzą o tym, iż Prokuratura Okręgowa W.-P. w W. prowadziła śledztwo (sygn. akt. V Ds. 29/05) w sprawie ujawnienia osobie nieuprawnionej w okresie od listopada 2004 r. do stycznia 2005 r. przez funkcjonariusza publicznego bazy danych ewidencyjnych „akta osobowe”, stanowiącej tajemnicę służbową Instytutu Pamięci Narodowej oraz niedopełnienia obowiązków wynikających z ustawy o ochronie danych osobowych poprzez zaniechanie zabezpieczenia danych ewidencyjnych przez ich nieuprawnione skopiowanie i zabranie przez osobę nieuprawnioną oraz w sprawie zaniechania wykonania obowiązków zgłaszania zbiorów danych przetworzonych w Instytucie Pamięci Narodowej do rejestracji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Prokuratura ustaliła, że w budynku należącym do Instytutu Pamięci Narodowej doszło do skopiowania, a następnie przekazania osobie nieuprawnionej bazy danych ewidencyjnych „akta osobowe”. Baza ta powstała na mocy uchwały Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej z dnia 29 października 2003 r. o stworzeniu i przekazaniu do użytku w czytelni jawnej indeksu osobowego. Celem stworzenia bazy było usystematyzowanie archiwalnych materiałów Instytutu Pamięci Narodowej i umożliwienie szybkiego odszukania dokumentów znajdujących się w zasobach Instytutu.

W śledztwie ustalono, że dostęp do bazy danych „akta osobowe” mieli jedynie pracownicy Instytutu oraz osoby, które po spełnieniu odpowiednich przesłanek, korzystały z czytelni jawnej. Nie ustalono jednak, który z pracowników Instytutu Pamięci Narodowej skopiował, a następnie przekazał osobie nieuprawnionej bazę ewidencyjną „akta osobowe”, a więc dopuścił się czynu z art. 266 § 2 k.k. Prokuratura wskazała ponadto, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż baza danych nie została prawidłowo zabezpieczona przed nieuprawnionym skopiowaniem i zabraniem jej przez osobę nieuprawnioną. Przyjęcie innego stanowiska powodowałoby konieczność zarzucenia Prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej popełnienia czynu zabronionego polegającego na nie zgłoszeniu zbiorów danych do rejestracji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz działanie na szkodę interesu publicznego i prywatnego, tj. o czyn z art. 266 § 2 i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 52 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, w sytuacji, gdy jeden z jego pracowników nienależycie wykonywał swoje obowiązki. Prokuratura wyjaśniła, że czyn ten może być popełniony wyłącznie z winy umyślnej, tymczasem w Instytucie panował pogląd, że rejestr dokumentów nie

może być traktowany jako odrębny zbiór danych osobowych i takie zbiory nie powinny być zgłaszane do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Dopiero po kontroli Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej zgłosił do rejestracji cały zasób archiwalny Instytutu. Postanowieniem z dnia 21 lutego 2006 r. postępowanie w tej sprawie zostało umorzone wobec braku ustawowych znamion przestępstwa, a dokładnie, umyślnej realizacji tych znamion.

Prokuratura ustaliła, że pod koniec stycznia 2005 r. w środkach masowego przekazu ukazała się lista zawierająca zbiór danych osobowych uzyskanych z Instytutu Pamięci Narodowej, która przez media została nazwana (...). „Akta osobowe” Instytutu Pamięci Narodowej składały się z ponad 160 tysięcy nazwisk, przy których zamieszczono sygnatury akt nadane przez Instytut. W oparciu o dane zamieszczone w bazie nie było jednak możliwości ustalenia tożsamości konkretnej osoby. Na łamach prasy dziennikarz (...) B. W. podał, że to on pozyskał z Instytutu Pamięci Narodowej zbiór „akta osobowe”. Z biegiem czasu w Internecie zaczęły pojawiać się nowe wersje tzw. (...), prowadzone były również dyskusje na temat tego, jak rozpoznać, które osoby były funkcjonariuszami służb specjalnych PRL, agentami tych służb, kandydatami na agentów, bądź pokrzywdzonymi.

Podczas śledztwa biegły z zakresu informatyki ustalili, że baza danych „akta osobowe” została umieszczona po raz pierwszy prawdopodobnie pod nieistniejącym obecnie adresem internetowym zarejestrowanym w USA, biegły nie potrafił jednak wskazać, kto mógł tego dokonać. Śledztwo nie doprowadziło również do ustalenia, kto mógł upublicznić bazę danych „akta osobowe”. Pomimo, że B. W. publicznie oświadczył, iż to on udostępnił przedmiotowy zbiór danych innym dziennikarzom, a zamieszczony w Internecie zbiór nazwał „swoim” zbiorem, podczas śledztwa nie potwierdził tej okoliczności, zasłaniając się tajemnicą dziennikarską.

W licznych publikacjach prasowych wskazywano, że na tzw. (...) agenci służb specjalnych PRL znajdują się między innymi osobami. Ponadto według oświadczenia ówczesnego Prezesa Instytutu (...), na przedmiotowej liście, stanowiącej katalog archiwalny Instytutu, znajdowali się funkcjonariusze i pracownicy służb specjalnych PRL oraz osoby, które nie miały kontaktów ze służbami, lecz znalazły się w kręgu zainteresowania tych służb. Dlatego na liście nie można było odróżnić agenta służb specjalnych od osoby, która była prześladowana przez te służby. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż Instytut Pamięci Narodowej swoim działaniem naruszył art. 23 i 24 k.c. Skoro bowiem pozwany nie działał bezprawnie, nie ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód Z. B..

Apelacją z dnia 12 kwietnia 2012 r. powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości. W apelacji powód wyrokowi Sądu pierwszej instancji zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez: błędne przyjęcie, że ustalony stan faktyczny nie wypełnia dyspozycji tych przepisów w zakresie przesłanki bezprawności; nieprawidłowe przyjęcie, że ustalone zachowanie pozwanego nie jest zachowaniem bezprawnym; rozłożenie ciężaru dowodu dotyczącego przesłanki bezprawności w sposób sprzeczny z wskazanymi przepisami;

2) art. 6 k.c. poprzez nieprawidłowe przeniesienie ciężaru dowodu wymaganej do przypisania odpowiedzialności przesłanki bezprawności na powoda, a także niedopuszczalne ustalenie braku bezprawności działania pozwanego na podstawie znanych Sądowi pierwszej instancji z urzędu informacji na temat śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową W.-P. w W. (sygn. akt. V Ds. 29/05), podczas gdy to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania braku spełnienia tej przesłanki;

3) art. 8 ust. 1, art. 1 pkt 1 i 3, art. 29 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 ze zm.) poprzez niewłaściwe przyjęcie, że zachowanie pozwanego sprzeczne z wymienionymi artykułami nie jest zachowaniem bezprawnym,

w szczególności poprzez brak należytego zabezpieczenia zgromadzonych danych ewidencyjnych, w tym danych dotyczących powoda;

4) art. 9 ustawy o IPN poprzez niewłaściwe przyjęcie, że Prezes Instytutu Pamięci Narodowej, jako kierujący tą instytucją, nie jest osobą odpowiedzialną za działania Instytutu;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 3, art. 227 i art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie niespełnienia przesłanki bezprawności na podstawie znanych Sądowi z urzędu informacji ze śledztwa, podczas gdy to na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia niespełnienia tej przesłanki, a takie działanie Sądu stoi w sprzeczności z naczelną zasadą polskiego postępowania cywilnego, tj. zasadą kontrydiktoryjności, a także doprowadziło do powstania nieuzasadnionej dysproporcji w pozycji procesowej stron postępowania;

2) art. 11 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie ustaleń poczynionych przez Prokuraturę Okręgową W.-P. w W. jako podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie spełnienia przesłanki bezprawności, podczas gdy postępowanie to zakończyło się postanowieniem o umorzeniu postępowania, a zgodnie z powołanym przepisem jedynie ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym;

3) art. 228 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. niezwrócenie przez Sąd pierwszej instancji na rozprawie uwagi stron na znane Sądowi z urzędu informacje ze śledztwa, które stanowią kluczową okoliczność dla ustalenia spełnienia przesłanki bezprawności.

Pozwany Skarb Państwa - Prezes Instytutu Pamięci Narodowej wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Również rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe, choć podobnie jak ustalenia faktyczne, są one niekompletne.

Dokonując oceny roszczenia powoda przede wszystkim należało ustalić, czy zachowanie pozwanego naruszyło dobra osobiste Z. B., a jeżeli tak, czy naruszenie to miało bezprawny charakter. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że Z. B. udowodnił fakt naruszenia jego dóbr osobistych na skutek opublikowania tzw. (...), jednakże brak było podstaw do uwzględnienia powództwa, ponieważ działania pozwanego Instytutu nie były bezprawne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena Sądu pierwszej instancji jest niekompletna przede wszystkim dlatego, że Sąd ten nie wskazał, kto dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda, a w szczególności czy podmiotem tym był pozwany. W szczególności Sąd Okręgowy nie zajął stanowiska, czy skutek w postaci naruszenia dóbr osobistych powoda wynikał bezpośrednio z samego faktu wycieku bazy danych „akta osobowe” z Instytutu Pamięci Narodowej, czy też doprowadziło do niego dopiero opublikowanie tych danych w Internecie przez nieustalonego sprawcę, któremu dane te przekazała nielegalnie osoba będąca prawdopodobnie nieustalonym pracownikiem Instytutu.

W ocenie Sądu odwoławczego brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy samym faktem wycieku bazy danych „akta osobowe” z Instytutu Pamięci Narodowej a naruszeniem dóbr osobistych powoda, ponieważ naruszenie dóbr osobistych powoda nie było normalnym następstwem wycieku danych z Instytutu. Pomimo tego, że wyciek danych był warunkiem koniecznym (sine qua non) ich opublikowania w Internecie, pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami nie występuje adekwatny związek przyczynowy, gdyż opublikowanie danych nie było normalnym następstwem ich wycieku. Przedmiotowe dane wyniesione prawdopodobnie przez nieustalonego pracownika Instytutu mogły bowiem posłużyć realizacji różnych celów, niekoniecznie związanych z podaniem ich do publicznej

wiadomości, przy czym osoba która wyniosła dane nie musiała znać zamiaru osoby, której je przekazała. Okoliczność, że przedmiotowe dane opublikowane zostały w Internecie, nie jest normalnym następstwem ich wyniesienia z Instytutu, a zatem należy uznać, że między wyniesieniem danych i ich opublikowaniem brak jest normalnego związku przyczynowego, który pozwalałby na przyjęcie odpowiedzialności pozwanego Instytutu za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Skoro więc ewentualne zaniechanie Instytutu Pamięci Narodowej, mające polegać na niedochowaniu należytej staranności w strzeżeniu przechowywanych danych osobowych, nie prowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda, albowiem dobra te naruszył wyłącznie nieustalony podmiot, który bezprawnie opublikował te dane w Internecie, zbędne staje się rozważanie kwestii istnienia lub braku bezprawności ewentualnego zaniechania pozwanego. Z tej już tylko przyczyny nie zasługują na uwzględnienie podniesione przez powoda w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego dotyczące spełnienia przez działanie pozwanego przesłanki bezprawności.

Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ma rację Sąd pierwszej instancji twierdząc, iż działanie pozwanego nie było bezprawne, gdyż znajdowało oparcie w ustawie. Baza danych „akta osobowe” powstała bowiem na mocy uchwały Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej z dnia 29 października 2003 r. o stworzeniu i przekazaniu do użytku w czytelni jawnej indeksu osobowego, zaś celem jej stworzenia było usystematyzowanie archiwalnych materiałów Instytutu i umożliwienie szybkiego odszukania dokumentów znajdujących się w jego zasobach. Przy tym, zgodnie z art. 8 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 1 ustawy o IPN, ewidencjonowanie dokumentów archiwalnych należało do ustawowych zadań Instytutu. Natomiast prowadząca śledztwo w sprawie upublicznienia danych Prokuratura Okręgowa W.-P. w W. nie znalazła podstaw do postawienia zarzutów Prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej w związku z umyślnym nie zgłoszeniem zbioru danych osobowych do Generalnego Inspektora Danych Osobowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena postępowania pozwanego jest prawidłowa, przy czym Sąd ten nie dopuścił się naruszenia art. 11 k.p.c., albowiem powyższe ustalenia zostały poczynione przez Sąd samodzielnie, a nie zostały oparte na ustaleniach innego organu.

Wprawdzie powód zasadnie w apelacji podnosił, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 228 k.p.c., z którego wynika, że fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu, to samo dotyczy faktów znanych sądowi urzędowo, jednakże sąd powinien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron. Sąd Okręgowy odwołał się bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do okoliczności znanych mu z innych spraw sądowych, nie uprzedzając o tym powoda. Jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uchybienie to nie miało istotnego wpływu na wynik sprawy, ponieważ po pierwsze - brak bezprawności działania Instytutu został ustalony przez Sąd pierwszej instancji już na podstawie analizy działania powoda w kontekście brzmienia art. 8 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 1 ustawy o IPN, zaś po drugie - jak ustalił Sąd odwoławczy, skoro między działaniem Instytutu i naruszeniem dóbr osobistych powoda nie ma normalnego związku przyczynowego, pozwany nie może odpowiadać za to naruszenie, a w konsekwencji ocena istnienia lub braku bezprawności tego działania staje się bezprzedmiotowa. W tej sytuacji za niezasadny należy uznać podniesiony przez powoda w apelacji zarzut naruszenia art. 6 k.c., skoro to powoda obciążał ciężar udowodnienia faktu naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego Instytut, zaś powód w przedmiotowym postępowaniu nie podołał temu obowiązkowi.

Na marginesie ponadto należy zauważyć, że treść przeprosin, których domaga się powód od pozwanego, nie pozostaje w związku z zarzucanym Instytutowi w przedmiotowej sprawie działaniem. Gdyby powód chciał zachować ten związek, powinien domagać się przeprosin za niezapobieżenie wyniesieniu danych z budynku, a nie za bezprawne pomówienie, skoro powód nie zarzuca Instytutowi, aby ten go pomówił. Także więc z tej przyczyny zgłoszone w przedmiotowej sprawie powództwo podlegało oddaleniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, treść żądanych przeprosin wskazuje jednoznacznie na intencję powoda, jaką jest uzyskanie od Instytutu Pamięci Narodowej poświadczenia braku współpracy ze służbami bezpieczeństwa, skoro skutku tego nie mógł osiągnąć w ramach postępowania przewidzianego ustawą o IPN, wobec uchylenia art. 6 tej ustawy.

Jednakże ma rację pozwany, że prowadzone przed sądem powszechnym postępowanie o ochronę dóbr osobistych nie może służyć realizacji tego celu. W szczególności Sąd ten nie może oczyścić powoda z ewentualnego zarzutu

współpracy ze służbami bezpieczeństwa PRL, albowiem w ramach postępowania cywilnego bada jedynie, czy na skutek określonego działania pozwanego doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił, aby Instytut Pamięci Narodowej bezprawnym działaniem naruszył wskazane w pozwie dobra osobiste powoda, dlatego jego apelacja podlega oddaleniu.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.